

5) Motywacja ucznia wzrasta jeżeli uważa on wykonanie zadania za sukces, natomiast motywacja maleje, gdy traktuje niewykonanie zadania jako porażkę;

6) Motywacja zależy od czasu trwania i siły napięcia, jakie wywołuje zadanie lub okoliczności mu towarzyszących.

Zawsze należy pamiętać, aby dążyć do wzbudzenia w uczniach motywacji wewnętrznych²⁴.

Zakończenie

Sprawdzanie wiadomości uczniów na każdej katechezie jest obowiązkiem dydaktycznym każdego katechety. Dlatego „katecheci tym bardziej winni czuwać, by kontrolować nie tylko opanowanie wiedzy, lecz sposób wiązania tego z życiem liturgicznym i postawą życiową na co dzień”²⁵. To sprawdzenie, jak uczniowie zrozumieli podane na poprzedniej katechezie treści może być okazją do ich uzupełnienia. Konsekwencja nauczyciela zachęca

katechizowanych do systematyczności i pogłębiania wiedzy. Wiedzą oni bowiem o tym, że będą miały okazję, by wykazać się swoimi wiadomościami. Kontrola ze strony katechety zawsze powinna łączyć się z wychowaniem do samokontroli ze strony uczniów. „Zadaniem katechety jest wyrobienie krytycznej postawy uczniów wobec własnych osiągnięć, wkładu pracy, zaangażowania (...). Wówczas jest łatwiejsza współpraca nauczyciela (katechety) z uczniami, oni stają się partnerami, czują współodpowiedzialność za wyniki. Łatwiej wtedy zapobiec błędom, pomyłkom, łatwiej uświadomić i realizować cele katechezy. Będzie tak, gdy uczniowie uświadomią sobie związek ich pracy z rozwojem osobowości, wypełnianiem swego powołania”²⁶. Według jednej z reguł dydaktycznych systematyczne kontrolowanie wyników nauczania wpływa na trwałość wiedzy opanowanej przez uczniów. Kontrola i ocena powinny być stałym „składnikiem” w toku całego przebiegu katechezy²⁷.

Mateusz Mazurek

Dekalog i kompetencje informatyczne – czyli katechetyczna wartość dodana

Wstęp – założenia

Poniższy artykuł jest pomyślany bardziej jako próba inspiracji niż podawanie gotowych wzorów. Wynika to z przekonania autora, że proponowane metody wymagają stałej aktualizacji,

wypełniające je treści są skuteczne tylko wtedy, gdy bazują na w miarę aktualnych zagadnieniach – które w dobie szybkiej informacji błyskawicznie się dezaktualizują. Powodem takiego podejścia do omawianych kwestii jest również osobiste doświadczenie –

²⁴ Por. K. Kruszewski, *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, Warszawa 1992, s. 263-267.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. W. Kubik, *Wychowanie katechizowanych do pełnienia ról społecznych*, Kraków 1985, s. 204; J. Szpet, *Dydaktyka...*, s. 148.

mam świadomość, że najbardziej na mój rozwój zawodowy i na uatrakcyjnienie moich lekcji wpłynęły wcale nie ci, którzy dali mi (nawet bardzo dobre) gotowce – scenariusze, pomoce dydaktyczne itp., ale ci, którzy zainspirowali mnie do własnej twórczości. Jestem przekonany, że jednym z elementów piękna pracy pedagoga jest właśnie pasja tworzenia¹.

W ramach wprowadzenia należy wspomnieć o jeszcze kilku przekonaniach autora: katecheza szkolna, żeby mogła spełniać swoje zadania powinna być intrygująca, zaskakująca nieschematyczna. Tak prowadzone lekcje najbardziej wyzwalają aktywność i przykuwają uwagę dowolną uczniów². Drugim, niezwykle istotnym w moim odczuciu, postulatem jest nacisk na wszechstronny rozwój – harmonijne kształtowanie całego człowieczeństwa ucznia. Jest to postulat ogólnopedagogiczny³, który w katechezie ma do spełnienia bardzo ważną rolę. „Katecheta (...) winien razem z katechizowanymi współtworzyć warunki sprzyjające ich rozwojowi oraz realizację ich konstruktywnych możliwości”⁴.

Chrześcijańskie – całościowe spojrzenie na człowieka nie może nie znaleźć odbicia w katechizacji. Dojrzewanie ogólnoludzkie i dojrzewanie w wierze to procesy w pewien sposób⁵ przenikające i warunkujące się nawzajem. Pedagogika chrześcijańska podkreśla, że wychowanie religijne jest ważnym stimulatorem rozwoju dojrzałego człowieczeństwa⁶, z drugiej strony ogólnoludzka dojrzałość stanowi dobry fundament dla budowania wiary. W niektórych ujęciach ten aspekt wysuwa się na pierwszy plan. Píše np. T. Lenczewski: „Aby stać się dobrym chrześcijaninem, trzeba najpierw przyjąć siebie jako człowieka. Stawanie się chrześcijaninem i człowiekiem przenika się wzajemnie. Wychowanie religijne należy koniecznie oprzeć na wychowaniu do człowieczeństwa, a wymiar nadprzyrodzony wychowania powiązać z jego wymiarem naturalnym. Wspieranie w budowaniu człowieczeństwa należy więc pojmować jako zadanie priorytetowe i czasowo pierwsze na tym poziomie przekazu Dobrej Nowiny”⁷. Można temu stanowisku zarzucić jednostronność,

¹ Por. M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, Kraków 1995, s. 110. Jest ona nie tylko źródłem radości i satysfakcji, ale jednym z elementów jakości pracy nauczyciela. Zgadzam się, ze stwierdzeniem, że tylko twórczy, samodzielny i odpowiedzialny nauczyciel wychowuje twórczych, samodzielnych, odpowiedzialnych uczniów. Por. np. *Tamże*, s. 31-32, 94, 100-101.

² Por. np. M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków 1998, s. 121, 129-132.

³ Por. np. *Tamże*, s. 127-128; M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, dz. cyt., s. 5-51; K. Duraj-Nowakowa, *Uniwersalne wartości kultury kształtowania profesjonalnej gotowości pedagogów/nauczycieli*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.) *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii*, Kraków 2012, s. 231; Mółka J., *Pedagog troszczący się o godny rozwój i wychowanie młodzieży*, [w:] *Docere et educare: książka dedykowana Księdzu Profesorowi Władysławowi Kubikowi SJ z okazji 50. rocznicy kapłaństwa oraz 60. rocznicy życia zakonnego*, J. Mółka, G. Łuszczak (red.), Kraków 2008, s. 189; A. Solak, *Znaczenie talentu pedagogicznego*, [w:] J. Stala, (red.) *Dzisiejszy katecheta stan aktualny i wyzwania*, Kraków 2002, s. 296; J. Mastalski, *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005, s. 41.

⁴ Cz.M. Sondej, *Katecheta osobą dla innych*, [w:] *Docere et educare...*, s. 300.

⁵ Nie oznacza to, że nie mogą one, w pewnych przypadkach, przebiegać rozłącznie – można przecież spotkać ludzi wykazujących się np. dużą dojrzałością ludzką przy niewielkiej religijnej (albo odwrotnie). Sądzę, że dobrą analogią może być dojrzewanie fizyczne, intelektualne i moralne: generalnie procesy te przebiegają razem, warunkując się wzajemnie. Można jednak spotkać ludzi rozwiniętych fizycznie, ale słabo intelektualnie, albo dobrze rozwiniętych intelektualnie, ale bardzo słabo moralnie.

⁶ Por. R. Chałupniak, *Katecheza w szkole czy poza szkołą?*, „Paedagogia Christiana”, 2/26 (2010), s. 175.

⁷ T. Lenczewski, *Rola nauczania religii w gimnazjum w procesie kształtowania dojrzałego człowieczeństwa*, [w:] *Docere et educare...*, s. 428

za dyskusyjne uznać przyznanie pierwszeństwa. Dla poniższych rozważań rozstrzyganie tych kwestii nie wydaje się konieczne. Wystarczające będzie przyjęcie (raczej nie kontrowersyjnego) stwierdzenia o wzajemnej współzależności tych dwóch aspektów wychowania – ogólnoludzkiego i religijnego.

Katecheza oparta o ogólnoludzkie wartości nie tylko daje szersze możliwości poszukiwania płaszczyzn porozumienia z wychowankiem, pomaga budować aksjologiczne wnętrze – fundament dojrzałej osobowości, ale także pomaga budować krytyczny i obiektywny obraz świata, wychowywać młodego człowieka do samodzielnego, realistycznego myślenia⁸ – przygotowując go w ten sposób do życia w szybko zmieniającej się rzeczywistości⁹. To ostatnie jest szczególnie ważne, gdyż w sytuacji dechrystianizacji kultury trwałość wyborów i postaw religijnych zależy od odporności na wpływ antychrześcijańskich wzorców i zachowań lansowanych np. przez media. Odporność ta warunkowana jest dwoma czynnikami: głębokim zakorzenieniem własnych przekonań i krytyczną, samodzielną intelektualnie postawą wobec otaczającej kultury. Tak więc samodzielną myślą nie jest wyłącznie intelektualną sprawnością przydatną w tzw. świeckim życiu, ale postawą życiową pomagającą „bieg dokończyć, wiarę ustrzec” (por. 2Tm 4,7). I wreszcie ostatnie przekonanie leżące u podstaw niniejszych rozważań, dość oczywiste, ale dla jasności warto wspomnieć: integralnym elementem katechezy szkolnej jest rys wychowawczy¹⁰. Element intelektualny ma swoje miejsce w katechezie,

ale nie wyczerpuje całości jej zadań. Człowiek w swoich decyzjach nie kieruje się wyłącznie rozumem, więc wychowanie nie może ograniczać się do oddziaływania na intelekt – przekazywania wiadomości; musi zawierać elementy przeżyciowe. Najsukuteczniejszą metodą oddziaływań wychowawczych jest tworzenie sytuacji umożliwiających młodzieży nabywanie nowych doświadczeń.¹¹

Konstruktywna prowokacja – przykłady zastosowania

Ucząc o VIII przykazaniu można podyktować notatkę z definicjami poszczególnych grzechów, kazać się jej nauczyć i odpytać – ale chyba „można z tego zagadnienia wycisnąć jeszcze więcej”. Można np. dodatkowo kształcić kompetencje informatyczne – wyszukiwanie informacji i (co szczególnie cenne) umiejętność krytycznego odbioru medialnych doniesień stosując metodę, którą na własny użytek nazywam „konstruktywną prowokacją”. Ma ona różne warianty i otwarta jest na tworzenie nowych. Zagadnienia opisane poniżej można wprowadzić w formie zadanie domowego, referatu albo kartkówki. Pierwsza forma jest typowa – uczniowie w domu, korzystając z własnych źródeł mają odpowiedzieć na pytania. Kartkówka, o której tu mowa ma nietypową formułę: uczniowie odpowiednio wcześniej dostają zestaw zagadnień (pytań) które muszą opracować w ramach przygotowania do kartkówki. Nauczyciel podkreśla, że obojętnie gdzie – ale mają znaleźć prawdziwe odpowiedzi. Dobrze jest jeżeli każdy otrzymuje indywidualny zestaw – unikamy wtedy ryzyka, że

⁸ Por. T. Lenczewski, *Rola nauczania religii w gimnazjum...*, s. 431-433.

⁹ Por. Offmański A., *W kierunku modelu współczesnej katechezy katechumenalnej*, [w:] *Docere et educare...*, s. 382-383.

¹⁰ Por. R. Chałupniak, *Katecheza w szkole...*, s. 164.

¹¹ Por. J. Jagieła, *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Kraków 2007, s. 32-33.

klasa zleci opracowanie wszystkich zagadnień jednej osobie. W przypadku tej kartkówki byłoby to szczególnie niekorzystne. W praktyce można ułożyć kilka zestawów pytań dla klasy i odpowiednio je przemieszać tworząc indywidualne zestawy. Część zagadnień powinna być typowo religijnych – co po pierwsze sprzyja nabywaniu i utrwalaniu wiedzy religijnej, a po drugie odpowiednio „maskuje” pytania prowokacyjne. Sprawdzonym sposobem jest układanie zestawów w taki sposób, żeby w każdym zestawie pytanie o danym numerze dotyczyło tej samej dziedziny np. pyt. 1 życiorys świętego, pyt. 2 Dekalog, pyt. 3 mały katechizm, pyt. 4 prowokacyjne... Kartkówka może polegać na tym, że uczniowie odpowiadają na pytania o wskazanych numerach ze swojego zestawu. Każdy musi mieć ten zestaw ze sobą. Można przed kartkówką zapowiedzieć, że dozwolone będzie korzystanie z własnoręcznie przygotowanych pomocy naukowych. Jeżeli zależy nam na pamięciowym opanowaniu treści rezygnujemy z powyższego pozwolenia, a przed pisaniem sprawdzamy, czy zestawy pytań nie są przez uczniów popisane. Niestety pytania muszą być przynajmniej w części modyfikowane co roku. Jeżeli damy prowokacyjne pytanie uczniowi, który słyszał o nim od starszych kolegów – nicy z prowokacji, tracimy kluczowy element – zaskoczenie. Metoda traci ostrze. Dodatkowo tematy prowokacyjne muszą być aktualizowane (poza kilkoma ponadczasowymi), gdyż szybko się w szybkim świecie dezaktualizują. Niestety metoda ta wymaga sporo pracy od katechety. Jak każda wartościowa rzecz na tym świecie – kosztuje.¹²

Największą chyba zaletą prezentowanej tu koncepcji jest fakt, że jest to metoda przeżyciowa – bardzo angażuje emocje. Zaskoczenie, gdy okazuje się, że informacje znalezione w Internecie były fałszywe jest doskonałym punktem wyjścia do poważnej rozmowy o prawdzie, wiarygodności źródeł informacji. Oczywiście analogiczne rozmowy można przeprowadzić bez omawianego powyżej „przygotowania”, ale ich wpływ na wychowanków, bez tego elementu osobistego przeżycia określonej sytuacji, będzie znacznie mniejszy. Pojawiają się tutaj także ogólnoludzkie i ogólnodydaktyczne korzyści, które nazwałbym swoistą „katechetyczną wartością dodaną” – w tym przypadku byłoby to rozwijanie kompetencji informatycznych, umiejętności wyszukiwania, a przede wszystkim weryfikowania informacji. Moje obserwacje w tym względzie nie napawają optymizmem. Młodzież rzeczywiście dość sprawnie umie obsługiwać komputer, ale nie umie z niego korzystać. Oczywiście kształcenie kompetencji informatycznych nie jest naczelnym celem katechezy – jest czymś pobocznym, realizowanym przy okazji. O wiele ważniejsze jest kształtowanie krytycyzmu i samodzielności myślenia – postaw pomagających wierzącemu oprzeć się anty-chrześcijańskim wpływom kulturowym. Mamy tu także do czynienia z szerszą kwestią – wykorzystanie Internetu, mediów w katechezie, mówienie do katechizowanego jego językiem należy traktować jako formę inkulturacji¹³ potrzebnej, aby dotrzeć do „cyfrowych tubylców”¹⁴. Ojcowie Kościoła mówili, że głoszenie językiem tego, komu się głosi to jeden z warunków skutecznej ewangelizacji.

¹² Tylko łaska i miłość Boża są za darmo – ale to rzeczy „nie z tego świata”.

¹³ Na temat znaczenia inkulturacji zob. np. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, nr 69-72.

¹⁴ Określenie pochodzi z książki M. Spitzera, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Lipiński A. (tłum.), Słupsk 2013.

Wchodząc w świat młodych, nie tylko lepiej ich poznajemy i zyskujemy narzędzia kontaktu z nimi, ale też możemy trochę wpływać na ich – bardziej krytyczne podejście do tego świata. Jeżeli nam się to uda – damy młodym bezcenną kompetencję.

Niezwykle ważną dziedziną, o której – moim zdaniem – trzeba rozmawiać na katechezie jest ludzka seksualność. Dzisiaj ta dziedzina jest w naszej kulturze dramatycznie zbanalizowana¹⁵ (EV 97) i bardzo zakłamaną¹⁶. Choć nie ulega wątpliwości, że pierwszymi wychowawcami w tej sferze są rodzice¹⁷, to katecheci i wychowawcy mogą służyć im cenną pomocą, zwłaszcza przez uczenie młodzieży krytycznego podejścia do przekazów kulturowych. Punktem wyjścia może być np. pytanie o procentową skuteczność prezerwatyw w zapobieganiu zakażeniom HIV lub niechcianej ciąży. Może być zadane w formie zadania domowego. Zdarzyło się w praktyce, że efekt zaskoczenia popsło mi kompetentne i uczciwe nauczanie wychowania do życia w rodzinie w mojej szkole, które zaowocowało rzetelną, niezafałszowaną ideologicznie wiedzą młodzieży na ten temat, ale wiele razy też dostawałem odpowiedzi wahające się pomiędzy 95 a 99%. Była to dobra okazja do rozmowy o prawdzie i funkcjonujących w przestrzeni medialnej mitach, różnicy wiarygodności (i wyników) badań skuteczności prezerwatyw wykonanych przez naukowców celach poznawczych¹⁸ i tych prowadzonych na zlecenie i finansowanych np. przez producentów prezerwatyw. Podobnym

pytaniem jest: „Jaki jest najbardziej skuteczny sposób zapobiegania płazdze AIDS (np. w Afryce)?” lub „Jaka jest najskuteczniejsza metoda zapobiegania zarażeniu wirusem HIV”? Liczne odpowiedzi „prezerwatywy” stały się okazją do rozmowy o wstrzeмиęźliwości seksualnej jako jedynej stuprocentowo skutecznej metodzie, jak i o rzeczywiście prowadzących do obniżenia wskaźników epidemiologicznych programach – promujących wstrzeмиęźliwość i wierność¹⁹. W czasie medialnej nagonki na Kościół – oskarżany o to, że swoim sprzeciwem wobec stosowania prezerwatyw przyczynia się do śmierci milionów mieszkańców Afryki, była to też doskonała okazja do rozmów zarówno o antykościelnej propagandzie jak i o głębokiej mądrości zawartej w VI przykazaniu.

Aktualnie duże emocje wywołują dyskusje wokół homoseksualizmu. Z mojego doświadczenia wynika, że uczniowie sami bardzo często wywołują ten temat swoimi pytaniami. Widzę, że młodzi ludzie czerpiący swoją wiedzę o świecie głównie z mediów elektronicznych, często (niejednokrotnie pomimo dobrej woli) nie mogą zrozumieć nauczania Kościoła odnośnie aktów homoseksualnych. Wydaje się im, że jest ono niehumanitarne, wręcz okrutne. Oprócz rzeczowego wyjaśnienia nauczania Kościoła w tej kwestii warto też pokazać (na przykładach) metody manipulacji opinią publiczną przez środowiska homoseksualne. Można zacząć od poproszenia o wyszukanie przykładów prześladowań homoseksualistów w Europie i skonfrontować je

¹⁵ Por. np. Jan Paweł II, encyklika *Evangelium Vitae*, nr. 97.

¹⁶ Oba te zjawiska są poważnym wyzwaniem dla katechezy, jednak ze względu na tematykę tego opracowania zajmujemy się tylko drugim.

¹⁷ Por. np. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie*.

¹⁸ O tych badaniach i ich wynikach różniących się (zależnie od metody badania) nawet o 40% od mitycznych 95% por. Sz. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków 2009.

¹⁹ Por. *Tamże*.

później z przykładami szykan wobec tzw. homofonów²⁰. Dobrym sposobem na uświadomienie miękkiej, kulturowej promocji homoseksualizmu jest poproszenie uczniów o znalezienie przykładu, nakręconego w ostatniej dekadzie, filmu kinowego lub telewizyjnego (nie bierzemy pod uwagę niszowych filmików w Internecie), w którym występowałby homoseksualista przedstawiony jako postać negatywna. Ja nawet proponuję młodzieży to jako swego rodzaju zakład (konkurs) – w którym wygraną byłaby ocena celująca na koniec roku. Nikt jeszcze takiego przykładu nie znalazł i (niestety) jestem spokojny, że nie znajdzie.

Innym tematem związanym z ludzką seksualnością jest aborcja. Można go podejmować na różne sposoby. W kontekście omawianego tu zagadnienia prawdy i wiarygodności można młodzieży zacytować minister Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz, która twierdzi, że „badania CBOS-u pokazały, że miliony kobiet przeprowadzają dziś w Polsce aborcję nielegalnie”²¹ i np. poprosić o znalezienie tych badań CEBOS-u. Można oczywiście powiedzieć młodzieży, że one nie istnieją, ale o wiele lepsze będzie doświadczenie tego faktu przez własne, bezowocne poszukiwania. Odkłamujemy w ten sposób jeden z proaborcyjnych mitów i uczymy krytycznego myślenia. Można to „ćwiczenie” połączyć z rozważaniami o V lub o VIII przykazaniu.

W czasie, kiedy gorącym tematem był Fundusz Kościelny, Komisja Majątkowa i zwrot zagrabionego przez komunistów kościelnego mienia²² wydarzenia te, a zwłaszcza ich medialna oprawa były dobrą okazją do rozmowy o prawdzie. Przedstawianie odzyskania niewielkiej części zagrabionego majątku jako bezprzykładnego skoku na państwową kasę było klasycznym przykładem propagandy. W zestawieniu z faktami okazywała się bardzo mało przekonująca. Podobnie medialna histeria²³ wokół dokumentu bioetycznego Episkopatu²⁴ stworzyła doskonałą okazję do rozmów o kwestiach bioetycznych, ale także na temat miejsca Kościoła w życiu społecznym, praw publicznych katolików i uczciwości debaty publicznej. Z rozmów wynikało bardzo wyraźnie, że moi uczniowie wszyscy słyszeli oburzenie, że Episkopat miał chęć wypowiedzieć się w tej sprawie, ale żaden z nich nie poznał z mediów ani jednego (przedstawionego rzetelnie a nie w formie karykatury) argumentu biskupów. Widziałem, że pokazanie tej drugiej strony medalu wielu młodym dało do myślenia. I to była być może największa wartość dodana, obok „wychowywania do właściwej oceny w świetle wiary zmian społeczno-kulturowych w społeczeństwie” i „wyjaśniania dzisiejszych problemów religijnych i moralnych”²⁵.

²⁰ Bardzo pomocny może być tutaj raport sporządzony przez Fundację Mamy i Taty *Przeciw wolności i demokracji Strategia polityczna lobby LGTB w Polsce i na świecie: cele, narzędzia, konsekwencje* [online:] http://www.mamaitata.org.pl/docsPrzeciw_wolnosci_i_demokracji_-_Raport_Fundacji_Mamy-_i_Taty.pdf dostęp 2013-08-21. Również publicystyka *Gościa niedzielnego* przynosi wiele przykładów coraz bardziej agresywnych zachowań lobby homoseksualnego.

²¹ C. Michalski, *Kozłowska-Rajewicz: Mój sen o równości* (wywiad z Agnieszką Kozłowską-Rajewicz, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130626/kozłowska-rajewicz-moj-sen-o-rownosc> (dostęp 2014-07-23).

²² Por. A. Grajewki, *Bilans ujemny*, *Gość Niedzielny*, nr 16 rok XC/ 21 kwietnia 2013, s. 46-47.

²³ Por. F. Kucharczak, *Prostacktwo przekazu*, „*Gość Niedzielny*”, nr 16 rok XC/ 21 kwietnia 2013, s. 39.

²⁴ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*.

²⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, nr 100. Co prawda Dyrektorium podaje to jako zadania katechezy dorosłych, ale sądzę, że dobrze odpowiadają one katechezie prawie – dorosłych uczniów starszych klas gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Podsumowanie – trudności związane z omawianą metodą

Omawiane w niniejszym artykule metody mają sens tylko w połączeniu z dialogicznym²⁶ podejściem katechety. Zaproponowane (i im podobne) prowokujące pytania spełnią swoją rolę tylko wtedy, gdy później zostaną dokładnie omówione. Dialogiczne podejście oprócz wielu wychowawczych zalet ma też pewne praktyczne wady. Jedną z nich jest to, że gdy rezygnujemy z postawy „tu nikogo nie interesuje, co Ciebie interesuje” to trudniej jest precyzyjnie zaplanować proces dydaktyczny. W jednej klasie dyskusja zaplanowana na godzinę lekcyjną przeciąga się na trzy (i pięć przerw), a w drugiej zamyka się w 30 minutach. Czasem zastosowana prowokacja wywoła bardzo silne emocje i okaże się, że poruszony temat wymaga dokładnego omówienia, a czasem (jak to było np. w przypadku wspomnianego pytania o skuteczność prezerwatyw) praktycznie nikogo nie uda się „złapać” i przedstawianie faktów okazuje się zbędne, gdyż młodzież te fakty zna. Dialogiczne podejście sprawia też, że sami katechizowani podsuwają, nieraz kontrowersyjne, ważne dla nich tematy, czym stwarzają okazje do demaskowania medialnych manipulacji. W jednej klasie kilku uczniów interesowało się (i zarażało tym zainteresowaniem innych) rzekomym

zaangażowaniem papieżstwa na rzecz faszyzmu i ukrywaniem po wojnie nazistowskich zbrodniarzy w Watykanie²⁷. Toczyliśmy potem długą i pasjonującą dyskusję. Gdybym w innej klasie zaczął rozmowę o tym najprawdopodobniej mówiłbym o fikcyjnym, zupełnie nieinteresującym dla nich problemie. Nie wiemy, co przyniesie los i nigdy nie wiemy, co uczniowie przyniosą na lekcje. Otwartość na to, co przyniosą wymaga też gotowości dokształcania się – często koniecznego, żeby w sposób kompetentny podjąć dyskusję.

Drugą – wspomnianą już – słabością proponowanych tu metod jest ich pracochłonność. Niektóre tematy (np. związane z ludzką płciowością) są niejako ponadczasowe, ale wiele (zwłaszcza związanych z aktualnymi wydarzeniami, życiem społecznym) bardzo szybko się dezaktualizuje. Większość przykładów prowokacyjnych pytań nadaje się w zasadzie do jednorazowego użytku. Jest to tym bardziej istotne, że ich opracowanie wymaga pewnego trudu – zwłaszcza, jeśli chcemy znaleźć takie, w przypadku których po wpisaniu frazy w Google na pierwszych miejscach w wynikach wyszukiwania wyskakują strony zawierające jednoznacznie nieprawdziwe informacje. Takie pytania są – dla przedstawionej tu metody – najlepsze, najbardziej skuteczne. Ich opracowanie wiąże się z niemałym trudem, ale jest to trud, który warto podjąć.

Bibliografia

Nauczanie Kościoła

Jan Paweł II, encyklika *Evangelium Vitae*.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*.

Konferencja Episkopatu Polski, *O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek*,

Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie*.

²⁶ Por. M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, dz. cyt.; Tenże, *Sztuka dialogu. Teoretyczne założenia a szkolna rzeczywistość*, Kraków 2005.

²⁷ Oczywiście takie wyciąganie skandali nie jest czymś niezwykłym (zwłaszcza w dobie Internetu). Por. J. Mastalski, *Syndromy współczesnych katechetów a pedagogia Boża. Zamyślenia rekolekcyjne*, Kraków 2005, s. 25.

Pozostałe

Chałupniak R., *Katecheza w szkole czy poza szkołą?*, „Paedagogia Christiana”, 2/26 (2010), s. 163-178.

Duraj-Nowakowa K., *Uniwersalne wartości kultury kształtowania profesjonalnej gotowości pedagogów/ nauczycieli*, [w:] Nowakowska-Kempna I. (red.) *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii*, Kraków 2012, s. 227-241

Fundacja Mamy i Taty, *Przeciw wolności i demokracji Strategia polityczna lobby LGTB w Polsce i na świecie: cele, narzędzia, konsekwencje* [online:] http://www.mamaitata.org.pl/doc-sPrzeciw_wolnosci_i_demokracji_-_Raport_Fundacji_Mamy_i_Taty.pdf; dostęp 2013-08-21.

Grajewki A., *Bilans ujemny*, Gość Niedzielny, nr 16 rok XC/ 21 kwietnia 2013, s. 46-47.

Grzelak Sz., *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Kraków 2009.

<http://www.franciszkanska3.pl/Niesprawiedliwosc-Ks-Marcin-Strachanowski,a,9020>; dostęp 2014-04-01.

https://www.google.pl/search?q=kard+Bernardin+&ie=utf-8&oe=utf-8&rls=org.mozilla:pl:official&client=firefox-a&channel=sb&gfe_rd=ctrl&ei=4vo6U4G_HsXj_AbywoDIBg&gws_rd=cr dostęp 2014-04-01

Jagiela J., *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Kraków 2007.

Kucharczak F., *Prostacktwo przekazu*, „Gość Niedzielny”, nr 16 rok XC/ 21 kwietnia 2013, s. 39.

Lenczewski T., *Rola nauczania religii w gimnazjum w procesie kształtowania dojrzałego człowieczeństwa*, [w:] *Docere et educare: książka dedykowana Księdzu Profesorowi Władysławowi Kubikowi SJ z okazji 50. rocznicy kapłaństwa oraz 60. rocznicy życia zakonnego*, Mólka J., Łuszczak G. (red.), Kraków, 2008, s. 427-433.

Mastalski J., *Syndromy współczesnych katechetów a pedagogia Boża. Zamyślenia rekonstrukcyjne*, Kraków 2005.

Michalski C., *Kozłowska-Rajewicz: Mój sen o równości* (wywiad z Agnieszką Kozłowską-Rajewicz), <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130626/kozłowska-rajewicz-moj-sen-o-rownosc> (dostęp 2014-07-23).

Mólka Janusz, *Pedagog troszczący się o godny rozwój i wychowanie młodzieży*, [w:] *Docere et educare: książka dedykowana Księdzu Profesorowi Władysławowi Kubikowi SJ z okazji 50. rocznicy kapłaństwa oraz 60. rocznicy życia zakonnego*, Mólka J., Łuszczak G. (red.), Kraków 2008, s. 189-208.

Offmański A., *W kierunku modelu współczesnej katechezy katechumenalnej*, [w:] *Docere et educare: książka dedykowana Księdzu Profesorowi Władysławowi Kubikowi SJ z okazji 50. rocznicy kapłaństwa oraz 60. rocznicy życia zakonnego*, Mólka J., Łuszczak G. (red.), Kraków 2008, s. 377-392.

Solak A., *Znaczenie talentu pedagogicznego*, [w:] Stala J. (red.) *Dzisiejszy katecheta stan aktualny i wyzwania*, Kraków 2002, s. 296-310.

Sondej Cz. M., *Dialog owocem spotkania*, [w:] Nowakowska-Kempna I. (red.), *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii*, Kraków 2012, s. 25-36.

Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Lipiński A. (tłum.), Słupsk 2013

Śnieżyński M., *Nauczanie wychowujące*, Kraków 1995.

Śnieżyński M., *Sztuka dialogu. Teoretyczne założenia a szkolna rzeczywistość*, Kraków 2005.

Śnieżyński M., *Zarys dydaktyki dialogu*, drugie wydanie – poszerzone i uzupełnione, Kraków 1998.

Mgr Mateusz Mazurek – doktorant Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, katecheta w Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Wieliczce.